



PAPKA 29.03.2024

Katecheza o Wigilii Paschalnej

Jest to noc czuwania. Schodzimy się po to, by doświadczyć wielkich tajemnic, dostępnych dla nas przez znaki, które musimy poznać i zrozumieć.

Od tej nocy biorą nazwę całe Święta Paschalne. Szczytem Świętego Triduum Paschalnego jest właśnie ta noc - **WIELKA NOC**. Świadomość znaczenia tej Nocy jest na ogół bardzo niska. Święta Wielkanocne dla wielu chrześcijan kojarzą się z porankiem w Wielką Niedzielę. Tymczasem noc jest wtedy, gdy słońce zajdzie, a jeszcze nie wzejdzie i właśnie w tym czasie sprawujemy liturgię Wigilii Paschalnej. W **Mszale jest napisane czerwonym drukiem, że nie wolno sprawować liturgii Wigilii Paschalnej przed zachodem słońca** (prawie nigdy nic tak ostro nie jest w nim ujęte jak wskazówki dotyczące liturgii Wielkiej Nocy). Wszystkie obrzędy odbywają się w nocy.

W tym czasie chrześcijanie nie śpią, lecz czuwają. Nocą jest ten czas tylko dla tych, którzy nie wierzą. Dla wierzących ta noc jawi się jako dzień, a my w ciągu dnia nie śpimy. Nie świeci nam słońce ziemskie, ale Jezus Chrystus, który jest światłem. Jest to już przedsmak Niebieskiego Jeruzalem, jak pisze św. Jan w Apokalipsie:

"nie potrzeba nam światła, bo lampą będzie Baranek." [por. Ap21,23].

Jest to noc czuwania. Czuwanie było zawsze obecne we wspólnotach chrześcijańskich. Pierwsi chrześcijanie na pamiątkę Zmartwychwstania Pana czuwali w każdą noc z soboty na niedzielę. Jest to również noc tajemna, czyli misteryjna. Schodzimy się po to, by doświadczyć wielkich tajemnic, dostępnych dla nas przez znaki, które musimy poznać i zrozumieć.

Pierwszym znakiem liturgii Wigilii Paschalnej jest **ciemność**. Aby znak ten był czytelny, można prosić elektrownie o wyłączenie o umówionej godzinie wszystkich świateł w mieście. Ciemność jest symbolem śmierci, pod osłoną nocy uaktywniają się siły zła, dokonuje się najwięcej grabieży, napadów, rozbojów, cudzołóstwa. W ciemności kolory tracą swoją wyrazistość, zacierają się kształty, zamiera życie. Mamy wrażenie jakby zamierał cały świat. My także śpimy, a sen jest małą śmiercią.

Ciemność musi być tłem dla liturgii paschalnej. Gdybyśmy w dzień rozpalili ognisko, światło z niego bijące byłoby mało czytelne. Ale gdy jest prawdziwa ciemność, to w pewnym momencie słup ognia ją rozdziera. Właśnie **eksplozja światła** jest drugim znakiem liturgii Wielkiej Nocy. To nie może być nic nie znaczące małe ognisko czy, jak kiedyś tłumaczono, palenie korony cierniowej. Tu chodzi o wielki słup ognia, który rozrywa ciemność tej Nocy. Ogień jest symbolem samego Chrystusa, tak jak ciemność jest symbolem złego. Z taką symboliką spotykamy się w Biblii: począwszy od płonącego krzewu na pustyni, przez który objawił się Bóg Mojżeszowi, słup ognia, który prowadził Izraelitów, przez to światło, które rozpromieniało modlącego się Mojżesza, aż do światła w Wielką Noc. Nie ma świadków momentu zmartwychwstania, ale są świadkowie eksplozji światła z grobu. Światło pojawia się zawsze przy biblijnych teofaniach, objawieniach się Boga. Ogień, błyskawice mówią o obecności Boga. Właśnie w tę Noc Bóg zrywa kajdany zła, kajdany śmierci.

Od tego słupa ognia zapalamy świecę paschalną. Światłość oznacza Boga Ojca, który wskrzesza swojego Syna - dlatego symbolem



~~Chrystusa~~ zmartwychwstałego jest paschał. Sam paschał - воск, który jest owocem dziewiczej pracy pszczoły, oznacza ludzką naturę Jezusa, wziętą z dziewicy Maryi. Knot wskazuje na duszę, a światło na boskość Jezusa.

Zapalony paschał jest niesiony na przedzie procesji, prowadzącej nas do świątyni. Chrystus gromadzi nas w Kościele. Idąc za Nim mamy światło i dlatego przy drugim wezwaniu: "Światło Chrystusa" zapalamy nasze świece. Otrzymujemy życie, które jest w Chrystusie, życie Boże. Życie to udziela się nam, niczego z siebie nie tracąc -tak jak nic nie traci paschał, gdy zapalamy od niego swoje świece. W tę noc, jeśli nie idziemy za Jezusem, pozostajemy w ciemnościach, inaczej mówiąc, stajemy się laikami, czyli ciemniakami. Natomiast ci, którzy idą za Nim, otrzymują światło - są oświeconymi czyli klerykami - od 'cler' - 'światło', 'oświata'. Poza Chrystusem jest ciemność. Poganin i laik oznacza to samo. Chrześcijanin to człowiek oświecony. W tradycji chrześcijańskiej chrzest nazywano oświeceniem. Na znak tego wręczano nowoochrzczonym światło. Św. Paweł powraca często do tego tematu w swoich listach:

"Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu, postępujcie więc jak dzieci światłości." [por. Ef 5,6].

"Ale wy bracia nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał zaskoczyć was jak złodziej. Wszyscy jesteśmy synami światłości i synami dnia." [por. I Tes 5,4-6].